

Sygn. akt I C 86 / 17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018r.

Sąd Rejonowy w Słupcy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Tomasz Miśkiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Beata Zamiara

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2017r. w Słupcy

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) -Hurt sp. z o.o. z siedzibą w B.

przeciwko: Skarbowi Państwa – Dowódcy 33 Bazy Lotnictwa Transportowego w P.

o: zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.693,87 zł (sześć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24.01.2015r. do dnia zapłaty.
2. W pozostałej części powództwo oddala.
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.118,00 zł (dwa tysiące sto osiemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.868,00 zł (tysiąc osiemset sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

T. M.

Sygn. akt I C 86 / 17

UZASADNIENIE

Powód (...) -Hurt spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wystąpił z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa – Dowódcy 33 Bazy Lotnictwa Transportowego w P. o zapłatę kwoty 7.093,87 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24.01.2015r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż powód zawarł wraz z pozwanym umowę, na mocy której zobowiązał się dostarczyć pozwanemu towary za umówioną cenę. Powód wystawił w dniu 23.12.2014r. pozwanemu fakturę określając termin płatności na dzień 22.01.2015r. Pozwany uiścił należność z niej wynikającą w znacznej części, natomiast nie uiścił wierzytelności dochodzonej pozwem, z uwagi na potrącenie jej z wierzytelnością przysługującą pozwanemu z tytułu kary umownej naliczonej na podstawie umowy za naruszenie terminów realizacji dostawy. Powód domagał się również miarkowania kary umownej, a ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazał także, że powód wiedział o zastrzeżonych na rzecz pozwanego karach umownych oraz znał termin realizacji umowy jeszcze przed jej podpisaniem, a także wyrażał zgodę na takie ukształtowanie postanowień umownych. Natomiast okoliczność, iż przedmiotowe drzwi były produkowane wyłącznie na zamówienie nie stanowi okoliczności niezależnej od wykonawcy. Pozwany wniósł także o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd ustalił, co następuje:

Strona powodowa w dniu 06.06.2014r. w trybie przetargu nieograniczonego zawarła z pozwanym umowę nr (...), przedmiotem której była dostawa materiałów ogólnobudowlanych oraz drobnych elementów metalowych (ok. 800 ton masy towaru). Jednym z przedmiotów, które powód zobowiązał się dostarczyć pozwanemu były drzwi wewnętrzne P. M.. Zgodnie z § 2 umowy przedmiotowe drzwi wraz z innymi towarami ujętymi w umowie jako zadania nr 1, miały zostać dostarczone w terminie 14 dni od dnia podpisania umowy, tj. do dnia 20.06.2014r. Wynagrodzenie z tytułu realizacji umowy w zakresie zadania nr 1 wynosiło 207.089,02zł brutto (§ 4 umowy). Umowa w § 10 pkt. 1 przewidywała karę umowną w wysokości 5 % całkowitej wartości brutto zamówienia niezrealizowanego w terminie, o którym mowa w § 2 (tj. w razie niedostarczenia towaru w ciągu 14 dni od daty podpisania umowy), za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia dostawy przedmiotu umowy.

Pismem z dnia 11.06.2014r. powód poinformował pozwanego o problemach w terminowej dostawie drzwi ze względu na wycofanie z hurtowej produkcji przez producenta drzwi w żądanym przez pozwanego kolorze, o czym dowiedział się w dniu 10.06.2014r. (k. 28). Pismo to zostało bez reakcji pozwanego. W konsekwencji z tej przyczyny nie udało się dostarczyć przedmiotowych drzwi do dnia 20.06.2014r.

W dniu 08.09.2014r. powód dostarczył pozwanemu drzwi P. M., jednak w kolorze innym niż oczekiwał tego pozwany. Powód za dostarczone drzwi wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.050,10 zł (k. 25). W odpowiedzi na powyższe, pozwany wezwał powoda do wymiany towaru na zgodny z umową oraz odmówił przyjęcia tej faktury. Powód zaproponował jednak dostarczenie drugich drzwi w tożsamym kolorze z drzwiami dostarczonymi w dniu 08.09.2014r. Propozycja ta pozostała jednak bez odpowiedzi. W konsekwencji powód złożył reklamację u producenta drzwi. Ostatecznie, w dniu 05.11.2014r. doszło do wymiany towaru na zgodny z umową, a zatem po 137 dniach od dnia wskazanego w umowie. Zgodnie z § 10 umowy nr (...) pozwany naliczył powodowi karę umowną w wysokości 7.193,87zł.

W dniu 23.12.2014r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 103.227,20 zł oznaczając termin płatności do dnia 22.01.2015r. Pismem z dnia 30.12.2014r. pozwany poinformował powoda, iż w związku z nieuregulowaniem należności dotyczącej naliczonej kary umownej w kwocie 7.193,87zł za nieterminową dostawę drzwi wewnętrznych P. M., ww. należność została potrącona z faktury nr (...).

Pismem z dnia 11.04.2016r. powód wezwał pozwanego do miarkowania kary umownej w wysokości 7.193,87zł nałożonej w związku z nienależytym wykonaniem umowy z dnia 06.06.2014r. do wysokości 100zł oraz zapłaty pozostałej kwoty, tj. 7.093,87zł. Pozwany odmówił jednak zadośćuczynienia żądaniom powoda.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy, zeznań świadka E. D. (k. 80v) oraz zeznań świadków M. W. i T. P. w drodze pomocy sądowej (akta I Cps 57/17 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków odnośnie okoliczności niewywiązania się przez powoda z zobowiązania. Wszyscy świadkowie zgodnie zeznali, iż powód informował pozwanego o możliwym opóźnieniu w realizacji umowy związanym z dostarczeniem drzwi P. M.. Z zeznań świadków wynika również potwierdzenie okoliczności, iż w dniu 08.09.2014r. pozwany otrzymał drzwi w innym kolorze niż zamówiony, a w konsekwencji drzwi zgodne z umową zostały dostarczone pozwanemu dopiero w terminie późniejszym. Ponadto świadek E. D. zeznał, iż drzwi otrzymane w dniu 08.09.2014r. w ogóle nie były użytkowane przez pozwanego, nie zostały bowiem rozpakowane i zamontowane.

Oceniając zeznania świadków Sąd doszedł do wniosku, że zeznania te znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Zeznania nie zostały w żaden sposób zakwestionowane, a również Sąd nie miał powodu aby czynić to z urzędu. Wobec tego Sąd dał wiarę zeznaniom świadków.

Sąd oceniając dowody wynikające z dokumentów ujawnionych i przeprowadzonych na rozprawie stwierdził, że dowody te nie były przez strony kwestionowane. Również Sąd nie miał podstaw aby czynić to z urzędu, w toku

postępowania nie zaszyły bowiem żadne okoliczności mogące ujemnie wpłynąć na ocenę dowodową tych dokumentów. Dlatego też, nie mając podstaw do odmówienia wiarygodności tym dowodom, ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych, Sąd dał im wiarę.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda jest słuszne co do zasady i zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezsporne w niniejszej sprawie były okoliczności niewywiązania się przez powoda z zobowiązania, tj. niedostarczenia pozwanemu do dnia 20.06.2014r. drzwi wewnętrznych P. M. oraz dostarczenia przez powoda w dniu 08.09.2014r. drzwi niezgodnych z umową. Kwestią sporną pozostawała natomiast zasadność naliczenia kary umownej oraz jej wysokość.

W pierwszej kolejności należało ustalić rodzaj łączącej strony umowy, gdyż od tego zależało określenie terminu przedawnienia roszczenia powoda. Pozwany powołał się na dwuletni termin przedawnienia z uwagi, iż łącząca go z powodem umowa jest umową dostawy. W ocenie Sądu umowę zawartą w dniu 06.06.2014r. należy zakwalifikować jako umowę sprzedaży, nie zaś jako umowę dostawy. Obowiązek wytworzenia rzeczy będącej przedmiotem obrotu jest elementem umowy dostawy, tymczasem w przypadku przedmiotowej umowy powód nie zobowiązał się do wytworzenia towarów, ale do sprzedaży towarów o określonych parametrach. Niezależnie jednak od powyższego, nawet gdyby przyjąć, że łącząca strony niniejszego postępowania umowa jest umową dostawy to i tak zastosowanie znalazłby termin dwuletni z uwagi na odesłanie w tym zakresie do przepisów regulujących umowę sprzedaży (art. 612 k.c.).

Roszczenie z tytułu kary umownej przedawnia się w terminach przewidzianych dla umowy, w której ją zastrzeżono. W sprawie znajduje zastosowanie dwuletni termin przedawnienia określony w art. 554 k.c., gdyż powód jest sprzedającym, a dwuletni termin przedawnienia został zastrzeżony dla roszczeń sprzedającego.

Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Wymagalność roszczenia wiąże się z terminem wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie strony w § 9 umowy z dnia 06.06.2014r. ustaliły, iż termin zapłaty za wykonanie przedmiotu umowy wynosi 30 dni od daty otrzymania dokumentów tj. oryginału faktury VAT oraz dokumentu WZ. Powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) w dniu 23.12.2014r. Z przedłożonego przez powoda wydruku z programu V. firmy (...) Systemy Informatyczne wynika, iż przedmiotowa faktura została utworzona dopiero w dniu 23.12.2014r. o godz. 16.13, a wydrukowana między godz. 16.18 a 16.36. Na tle powyższego należy zgodzić się z powodem, że nie jest możliwe, by w godzinach popołudniowych (tj. po godz. 16.00) faktura VAT nr (...) została jeszcze pozwanemu doręczona. Ponadto mało prawdopodobne jest, by została ona tego dnia do pozwanego w ogóle nadana. Zatem najwcześniej faktura została pozwanemu doręczona w dniu 24.12.2014r. Dopiero zatem po upływie terminu do zapłaty stało się wymagalne roszczenie powoda w zakresie należności wskazanych w fakturze VAT, w tym też dniu rozpoczął bieg przedawnienia tego roszczenia. Ponieważ 30-dniowy termin liczony od dnia 24.12.2014r. przypadł w dniu 23.01.2015r., to bieg przedawnienia rozpoczął się w dniu 24.01.2015r. i dwuletni termin przedawnienia, zgodnie z regułą określoną w art. 112 k.c., zakończył bieg w dniu 24.01.2017r. Dopiero po tym dniu, czyli po upływie terminu przedawnienia, pozwany mógł uchylić się od zaspokojenia roszczeń powoda zgodnie z treścią art. 117 § 2 k.c., jednakże pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 23.01.2017r., a więc nie można uznać, że roszczenie dochodzone pozvem uległo przedawnieniu.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby przyjąć termin płatności na dzień 22.01.2015r., tj. 30 dni od daty wystawienia faktury VAT nr (...), uznać należy, że pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w ostatnim dniu biegu przedawnienia. Z uwagi na powyższe, zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń nie był zasadny i dlatego pozwany nie mógł skutecznie uchylić się od obowiązku zaspokojenia roszczeń powoda.

W dalszej kolejności należy zauważyć, iż powód w pierwszym rzędzie twierdził, iż brak było podstaw do naliczenia i w konsekwencji potrącenia kary umownej. Zdaniem powoda zasadność przedmiotowej kary jest wątpliwa. W drugim rzędzie powód wniósł o miarkowanie kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. z uwagi na rażąco

wygórowane określenie kary umownej przez pozwanego oraz brak zaistnienia jakiegokolwiek szkody z powodu opóźnienia dostarczenia drzwi przez powoda po stronie pozwanego.

Odnosząc się do pierwszego twierdzenia powoda, zdaniem Sądu należy uznać go za bezzasadny. Stosownie do treści art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Zaakcentować należy, że kara umowna stanowi sankcję cywilnoprawną na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W doktrynie i judykaturze wskazuje się na dwie najistotniejsze funkcje tego zastrzeżenia umownego. Przyjmując, że kara umowna jest surogatem odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wskazuje się na jej funkcje kompensacyjną, albowiem pozwala ona wierzycielowi dochodzić wyrównania poniesionej przez niego szkody bez konieczności wykazywania jej wysokości. Równie istotnym zadaniem kary umownej jest także zabezpieczenie wykonania zobowiązania i tym samym zwiększenie realności spełnienia umówionego świadczenia oraz ułatwienie naprawienia szkody. Takie oddziaływanie jest określane mianem funkcji stymulacyjnej kary umownej, bowiem jej zastrzeżenie ma mobilizować dłużnika do prawidłowego wykonania zobowiązania. Kara umowna, zapobiegając niewykonaniu zobowiązania, służy niewątpliwie ochronie interesów prawnych wierzyciela. Jednocześnie wysokość ustalonej kary umownej, wybrany rodzaj kary, a także wzgląd na łatwość dochodzenia tego świadczenia także ma oddziaływanie stymulujące na dłużnika (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 maja 2015r., (...), Lex nr 1771328).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że kara umowna należy się wierzycielowi tylko wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 czerwca 2005r., IV CK 746/04, Lex nr 284693; z dnia 26 września 2012r., II CSK 84/12, Lex nr 1232233; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2006r., I ACa 2321/05, Lex nr 217199). Wierzyciel dochodzący roszczenia o zapłatę kary umownej musi wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2000r., I CKN 791/98, Lex nr 50891). Jeżeli dłużnik wykaże, że nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie (nienależyte wykonanie) zobowiązania, będzie wówczas zwolniony z obowiązku zapłaty kary umownej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007r., III CSK 234/07, Lex nr 487539).

Odnosząc powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że bezsporne jest, iż w dniu 06.06.2014r. strony zawarły w trybie przetargu nieograniczonego umowę nr (...), przedmiotem której była dostawa materiałów ogólnobudowlanych oraz drobnych elementów metalowych. Umowa w § 10 pkt. 1 przewidywała karę umowną w wysokości 5 % całkowitej wartości brutto zamówienia niezrealizowanego w terminie, o którym mowa w § 2 (tj. w razie niedostarczenia towaru w ciągu 14 dni od daty podpisania umowy), za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia dostawy przedmiotu umowy. Strona powodowa nie wykonała w terminie zobowiązania wynikającego z umowy, a zatem żądanie przez stronę pozwaną zapłaty kary umownej było w pełni zasadne. Strona powodowa nie wykazała w sposób niewątpliwy i pewny okoliczności zwalniających jej od obowiązku zapłaty kary umownej.

Należy zauważyć, iż strona powodowa przystąpiła do przetargu dobrowolnie i bez przymusu. Świadomie podpisała umowę o niezwykle krótkim – zważywszy na zakres zamówienia – terminie realizacji (tj. 14 dni od dnia podpisania umowy). Przystępując do umowy wyraziła zgodę na zwarte w jej treści postanowienia w tym dotyczące ustanowienia kary umownej i jej wysokości oraz terminu realizacji, a także wyrażała zgodę na takie ukształtowanie postanowień umownych.

Jak wskazano powyżej, w doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że choć odpowiedzialność dłużnika z tytułu kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest uwarunkowana poniesieniem przez wierzyciela szkody, to jest uwarunkowana pozostałymi przesłankami odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c. Kara umowna stanowi odszkodowanie umowne i przysługuje wierzycielowi jedynie wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Innymi słowy zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się z zakresem

ogólnej odpowiedzialności kontraktowej dłużnika, który zwolniony jest od obowiązku zapłaty kary, gdy wykáže, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Oznacza to, że przesłanką dochodzenia zapłaty kary umownej jest wina dłużnika w postaci co najmniej niedbalstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011r., II CSK 318/10, Lex nr 784914; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010r., II CSK 180/10, Lex nr 970070; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008r., V CSK 362/07, Lex nr 515710, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2007r.). W niniejszej sprawie już na etapie specyfikacji było wiadomo, że umowa będzie dotyczyła dostarczenia bardzo dużej ilości towarów, a czas jej realizacji jest krótki. W związku z tym rację ma pozwany, że strona powodowa jako podmiot profesjonalnie zajmujący się sprzedażą hurtową materiałów budowlanych powinna przed złożeniem oferty przeprowadzić analizę rynku pod kątem możliwości realizacji tegoż zamówienia oraz związanych z tym kosztów. Takich czynności wymagają bowiem zasady starannego działania, których przestrzegania należy oczekiwać od podmiotów fachowych. Bez wątpienia powód miał wiedzę o zakresie zamówienia, w związku z czym mógł z wyprzedzeniem zweryfikować okoliczność, że przedmiotowe drzwi były produkowane wyłącznie na zamówienie, aczkolwiek w sprawie nie było ustalane od kiedy drzwi w okleinie S. 4 nie były już wytwarzane a zatem równie dobrze można przyjąć, że stało się to już po zawarciu umowy przez strony. Nie można zatem z całą pewnością twierdzić, że powód w czasie zawierania umowy z dnia 06.06.2014r. mógłby już wiedzieć, że drzwi w okleinie zamówionej przez pozwanego nie są już dostępne w ofercie hurtowej i są produkowane tylko na zamówienie, co wydłuża czas realizacji takiego zamówienia. Skoro jednak faktycznie powód opóźnił się w dostarczeniu drzwi wbrew postanowieniom zawartej umowy to zachodziła podstawa do naliczenia kary umownej przez pozwanego. W tym kontekście rozważenia zatem wymaga zasadność żądania miarkowania kary umownej.

Wobec powyższego w pierwszej kolejności należy wskazać, że stosownie do treści art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Dłużnik może zatem żądać zmniejszenia kary umownej jeżeli wykáže, że nastąpiła jedna z dwóch, enumeratywnie wskazanych w przepisie okoliczności, Istotnym jest, że uprawnienia tego, strony nie mogą wyłączyć w umowie. Możliwość miarkowania kary umownej jest niezależna od charakteru kary umownej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007r., IV CSK 181/07, Lex nr 341645). Instytucja miarkowania kary umownej winna być jednak stosowana szczególnie ostrożnie, albowiem ma ona wyjątkowy charakter i nie może doprowadzić do całkowitego zwolnienia dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2003r., II CK 271/02, Lex nr 151630). Zauważyć należy, że skoro istotnym elementem świadczenia jest zaspokojenie interesu wierzyciela, to interes ten nie jest zaspokojony w przypadku świadczenia po ustalonym w sposób wiążący dla obu stron umowy terminie, gdy wysokość i warunki obowiązywania kary strony akceptowały w umowie. Sam fakt wykonania zobowiązania w całości nie stanowi przyczyny do miarkowania kary umownej za nieterminowe wykonanie zobowiązania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003r., III CZP 61/03, Lex nr 81615). W konsekwencji dokonując oceny czy zachodzą podstawy do miarkowania kary umownej, należało rozważyć czy wysokość kary umownej jest „rażąco wygórowana”.

Ustawodawca posługując się w przywołanym wyżej przepisie pojęciem „rażącego wygórowania” kary umownej, nie wskazał ścisłych kryteriów w tym zakresie. W orzecznictwie i literaturze jako kryteria odniesienia dla dokonywanej przez sąd oceny wysokości kary umownej w kontekście jej rażącego wygórowania wskazuje się w szczególności: stosunek pomiędzy wysokością kary, a wartością całego zobowiązania głównego, zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika powinności kontraktowych, wagę naruszonych postanowień kontraktowych (obowiązki główne, obowiązki uboczne) czy zagrożenie dalszymi naruszeniami powinności kontraktowych. Żądanie miarkowania kary umownej uzasadnione jest także wówczas, gdy kara jest rażąco wygórowana w porównaniu z poniesioną przez wierzyciela szkodą, jeżeli dłużnik wykáže, że wierzyciel szkody nie poniósł albo wprawdzie ją poniósł, ale w niewielkim rozmiarze (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 maja 2015r., (...), Lex nr 1771328). W konsekwencji ocena, czy wniosek o miarkowanie wysokości kary umownej zasługuje na uwzględnienie, powinna mieć na uwadze całokształt okoliczności danej sprawy, skoro ustawodawca posłużył się niedookreślonym pojęciem „rażącego wygórowania”, a nie ograniczać się tylko do oceny podanego w umowie wskaźnika, na podstawie którego jest ona wyliczana.

Norma dopuszczająca sądową redukcję kary umownej upoważnia sąd do wydania konstytutywnego orzeczenia kształtującego stosunek zobowiązaniowy stanowi wyjątek i musi znajdować wyraźną podstawę normatywną. Wynika to z istoty zobowiązań umownych, gdy koncepcji autonomii woli nie odpowiada założenie, że sąd może kształtować treść zobowiązania, chociaż winny to czynić same strony w ramach ochrony swoich interesów umownych. Uwzględniając charakter kary umownej jako odszkodowania umownego i możliwość zastrzeżenia, z różnych zresztą przyczyn kary, której wysokość jest sprzeczna (z punktu widzenia obiektywnego) z poczuciem słuszności, uzasadnione jest funkcjonowanie, jako zasady, że jedynie strony są władne kształtować stosunek umowny obligacyjny między sobą. Wyjątkowy zatem charakter instytucji miarkowania kary umownej nakazuje restrykcyjną wykładnię przesłanek redukcji. Podstawową zasadą jest bowiem związanie stron wysokością kary ustaloną w umowie, gdy reguła ta ma znaczenie ogólne, jako konsekwencja zasady pacta sunt servanda. W odniesieniu do kary umownej ma ona odzwierciedlenie w treści art. 484 § 1 k.c., co oznacza, że świadczenie z tytułu kary umownej powinno być spełnione w wysokości oznaczonej w umowie. Związaniu stron ustaloną w umowie wysokością kary przeciwstawione jest związanie sądu dyspozycją art. 484 § 2 k.c., stąd uprawnienie do wyjątkowej ingerencji w treść zobowiązania w sytuacji, gdy słuszność wymaga redukcji kary – ze względu na jej rażące wygórowanie lub na wykonanie zobowiązania w znacznej części.

Oceniając zasadność żądania miarkowania kary (art. 484 § 2 k.c.) Sąd uznał, że choć terminowość dostawy towarów miała znaczenie, wystąpiły przesłanki miarkowania kary umownej. Powód wykazał bowiem, iż świadczenie na rzecz pozwanego tylko w nieznacznej części zostało wykonane nieterminowo. Opóźnienie dotyczyło jedynie dostarczenia jednego towaru, jakim były drzwi P. M.. Przede wszystkim jednak wysokość żądanej kary umownej pozostawała w rażącej dysproporcji do wartości świadczenia spełnionego przez dłużnika nienależycie, tj. z opóźnieniem. W rozpoznawanej sprawie wartość kary umownej stanowi prawie 700% wartości brutto zamówienia niezrealizowanego w terminie (dostawy zrealizowanej z opóźnieniem), bowiem koszt drzwi dostarczonych z opóźnieniem wyniósł 1.050,10 zł (k. 25), gdy tymczasem wysokość kary umownej z tego tytułu to kwota 7.193,87zł.

W realiach rozpoznawanej sprawy nie można ponadto pominąć tego, że strona pozwana nie poniosła szkody w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda. Nieterminowe wywiązanie się przez stronę powodową z postanowień umowy nie implikowało konieczności poniesienia przez pozwanego żadnych dodatkowych kosztów i nakładów. Podkreślenia wymaga również, że nawet po dostarczeniu pozwanemu przez powoda drzwi niezgodnych z umową, tj. w kolorze dębu pasiastego, zamiast koloru sapelli 4, pozwany nie skorzystał z nich w jakikolwiek sposób. Z zeznań świadka E. D. jednoznacznie wynika, iż drzwi zamówione przez pozwanego miały być zamontowane jako drugie drzwi w gabinecie dowódcy aby jego rozmowy w gabinecie nie były słyszane na zewnątrz. Co więcej, drzwi dostarczone w dniu 08.09.2014r. nie zostały nawet rozpakowane i cały czas są w magazynie pozwanego (k. 80v, 79). Oznacza to, iż po stronie pozwanego wystąpiły jedynie nieznaczne niedogodności organizacyjne związane z opóźnieniem w dostawie drzwi, co nie można nazwać w żadnym stopniu szkodą.

Zauważyć natomiast należy, że czym innym jest zasądzenie kary umownej, a czym innym jej miarkowanie, która to różnica zdaje się umykać uwadze stronie pozwanej. W konsekwencji, na etapie decydowania o tym, czy kara umowna się należy, w ogóle nie jest istotna szkoda poniesiona przez wierzyciela i jej rozmiar. Oceniając jednak wysokość kary umownej, w związku z podniesieniem zarzutu jej miarkowania, trzeba wziąć pod uwagę istnienie szkody oraz jej rozmiar (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2009r., III CSK 198/08, Lex nr 523684; z dnia 21 listopada 2007r., I CSK 270/07, Lex nr 530614). Wierzyciel może bowiem co do zasady dochodzić kary umownej „bez względu na wysokość poniesionej szkody”, czyli w pełnej wysokości, co oznacza że jest on zwolniony z obowiązku dowodzenia istnienia i wysokości szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 6 listopada 2006r. I ACa 700/12, Lex nr 1237425; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2006r., III CZP 61/03, Lex nr 81615).

Podkreślić w tym miejscu należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu uchwały z dnia 6 listopada 2003r. podjętej w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (III CZP 61/03, Lex nr 81615) odrywającej obowiązek zapłaty kary umownej od istnienia szkody, w której wskazano, że brak szkody lub jej nieznaczna wysokość może stanowić kryterium redukcji kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. Dlatego brak

wystąpienia po stronie pozwanej szkody stanowi niewątpliwie okoliczność, która winna zostać uwzględniona przy ocenie zasadności miarkowania wysokości kary umownej. Nie można bowiem pominąć okoliczności, że zobowiązanie choć z opóźnieniem zostało jednak w całości wykonane, co miało niewątpliwym wpływ na brak zaistnienia u pozwanego szkody.

W tym kontekście należy zauważyć, iż w ocenie Sądu pozwany nie wykazał konkretnej szkody, która wyniknęła z opóźnienia dostawy drzwi P. M.. Co więcej, pozwany nawet nie próbował tego uczynić, co stanowiło dla Sądu dodatkowe potwierdzenie okoliczności o braku wystąpienia szkody po stronie pozwanej. Z materiału dowodowego nie wynika też, aby pozwany poniósł jakiegokolwiek negatywne skutki wynikające z nieterminowego dostarczenia drzwi o ustalonym kolorze.

Z uwagi na wskazane powyżej okoliczności, a także ze względu na fakt, iż jakkolwiek z opóźnieniem, to jednak ostatecznie powierzone powodowi przez stronę pozwaną zadanie zostało w całości zrealizowane. W konsekwencji Sąd stanął na stanowisku, iż wniosek powodowej spółki o miarkowanie należnej od niej kary umownej zasługiwał na uwzględnienie. Skoro zatem zaistniały warunki do skorzystania z sędziowskiego uprawnienia do miarkowania kary umownej, dlatego pozostało jedynie do rozważenia w jakim stopniu świadczenie to zredukować. Nie można bowiem tego świadczenia tego w całości zniweczyć, skoro do opóźnienia w wykonaniu zobowiązania rzeczywiście doszło. Nie można bowiem pominąć, że powodowa spółka jest profesjonalistą w swojej dziedzinie i przystępując do przetargu winna zrobić wstępne rozeznanie w odniesieniu do jego przedmiotu. Z drugiej jednak strony skoro do powstania szkody u pozwanego nie doszło to trzeba uwzględniać i to jak olbrzymia jest dysproporcja pomiędzy karą umowną a wartością drzwi, tym bardziej, że powód nie mógł przewidzieć, że producent drzwi wycofa z oferty okleinę S. 4 o czym powód dowiedział się w dniu 10.06.2014r. (k. 28) a oczekując na wytworzenie tych drzwi na indywidualne zamówienie dołożył starań, aby pozwany na ten czas miał do dyspozycji inne drzwi, z których pozwany i tak nie skorzystał. Nie były więc one niezbędne pozwanemu. Dlatego też w tych okolicznościach zasadnym było zdaniem Sądu zmniejszenie kary umownej do kwoty 500,00 zł. Sąd uznał, iż kara w takiej wysokości w wystarczającym stopniu uwzględnia zadania represyjne kary umownej oraz jej funkcję kompensacyjną a jednocześnie ma na uwadze całokształt okoliczności związanych z niedostarczeniem w terminie drzwi przez powoda.

W pozostałym zakresie, potrącona przez pozwanego kara powinna zostać powodowi zwrócona, dlatego Sąd zasądził tę kwotę na rzecz powoda. Ponieważ powód dochodził zwrotu niezasadnie potrąconej kary umownej obniżając ją do wysokości 7.093,87zł (uznając, iż kara jest zasadna jedynie w wysokości 100 zł – k. 31), Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 6.693,87 zł (7.093,87 – 400 zł). Natomiast dalej idące powództwo z podanych wyżej przyczyn, podlegało oddaleniu.

Roszczenie o przyznanie od strony pozwanej odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty podlegało uwzględnieniu w całości zgodnie z art. 481 k.c. Powód żądał zasądzenia tych odsetek począwszy od dnia 24.01.2015r., tj. od następnego dnia liczonego od daty zapłaty należności za końcowe rozliczenie. Strona pozwana zobowiązana była uiścić na rzecz powoda wynagrodzenie za dostarczone towary w wysokości wskazanej w wystawionej w dniu 23.12.2014r. fakturze VAT nr (...). Zgodnie z umową zapłata za wykonanie przedmiotu umowy miała nastąpić w ciągu 30 dni od daty otrzymania dokumentów przez pozwanego. Jak ustalono na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie, pozwany otrzymał przedmiotowe dokumenty najwcześniej w dniu 24.12.2014r., co oznacza, iż 30-dniowy termin płatności przypadał w dniu 23.01.2015r., zatem termin wskazany w pozwie był oczywiście dopuszczalny, gdyż już od dnia 24.01.2015r. strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z wypłatą tej części wynagrodzenia, którą potrąciła jako karę umowną. W tym miejscu należy wskazać, że choć orzeczenie o miarkowaniu kary umownej ma charakter konstytutywny, ponieważ kreuje treść zobowiązania między stronami, modyfikuje treść tego zobowiązania wynikającą z klauzuli zastrzegającej karę umowną, to jednak wywiera skutek ex tunc. Większość orzeczeń konstytutywnych działa pro futuro, nie jest to jednak zasada bez wyjątków. Przykładowo, orzeczenia uchylające uchwały w spółdzielniach czy spółkach są orzeczeniami konstytutywnymi ex tunc. Z uwagi na funkcję ochronną art. 484 § 2 k.c. również orzeczeniu o miarkowaniu kary umownej należałoby taki skutek przypisać. Konsekwencją jest zatem uznanie, że reguluje ono wysokość kary umownej od chwili jej wymagalności, a zatem tę wysokość, którą ewentualnie można by potrącić. Rozumowanie to może służyć za podstawę dla tezy, że

można miarkować również karę umowną uiszczoną przez potrącenie. W rezultacie okazuje się, że do potrącenia całej wierzytelności dojść nie mogło, a potrącenie doprowadziło do wygaśnięcia zobowiązania tylko w takim zakresie, w jakim uznano karę umowną za należną. A zatem złożenie oświadczenia o potrąceniu nie wyłącza prawa do domagania się miarkowania kary umownej, co podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21.11.2007r. I CSK 270/07. Dlatego też Sąd zasądził odsetki już od dnia 24.01.2015r. a nie dopiero od daty wyrokowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 15 ust. 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity - Dz.U. z 2018r. poz. 265) mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz stopień w jakim każda ze stron wygrała/przegrała w procesie. Powód poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800,00 zł, opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 68 zł, opłaty sądowej od pozwu w wysokości 250 zł. Co daje w łącznej wysokości kwotę 2.118,00 zł. Tylko w nieznacznym stopniu roszczenie powoda nie zostało uwzględnione przez Sąd, tylko bowiem co do kwoty 400 zł, wobec czego strona pozwana jest stroną przegrywającą proces w całości. Zasadnym więc było zasądzić od niej na rzecz powoda kwotę 2.118,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

T. M.